

Kara za klepnięcie kobiety w pośladek

1 października 2018

Sąd w Evry uznał, że wyrok trzech miesięcy i dotkliwa grzywna będą miały walor nie tylko wychowawczy, ale i ostrzegający. To, jak podkreślają media, pierwszy taki wyrok za klepnięcie kobiety w pośladek bez jej zgody.

Pijany mężczyzna zaczepiał w autobusie kobietę, w niewybredny sposób komentując jej wygląd, a także po chamsku ją wyzywając. Napastnik naruszył także jej nietykalność, klepiąc ją w pośladek. Szybko i zdecydowanie zareagował kierowca autobusu, który zablokował drzwi i wezwał policję na miejsce zdarzenia. Ta napastnika zatrzymała. Ponad 30-letni mężczyzna stanął przed sądem, który osądził go według nowego prawa, które niedawno zaczęło obowiązywać we Francji. Za chamską zaczepkę można dostać karę 90 euro, jeśli zapłaci się ją od razu, i 750 euro, jeśli zapłaci się później. Za kolejne przewinienie kara może wynieść nawet 3 tysiące euro.

Zwolenniczką wprowadzenia nowego prawa była francuska minister ds. równości Marlene Schiappa. Według badań aż 80 proc. Francuzek doświadczyło publicznego napastowania w rozmaitej formie. Kiedy spadła na nią krytyka z prawej strony sceny politycznej minister zwróciła uwagę na klasowy aspekt nowego prawa.

„Niektóre kobiety stojące za tą krytyką nie jeżdżą metrem, jeżdżą samochodami i mieszkają na bezpiecznych osiedlach. Nie rozumieją, jak wygląda życie kobiet w innych klasach społecznych” napisała w odpowiedzi na list otwarty do niej podpisany przez m.in. Catherine Deneuve.

W Polsce za klepnięcie kobiety w pośladek bez jej zgody można oskarżyć napastnika o naruszenie nietykalności cielesnej i czyn o charakterze chuligańskim, za co sąd może orzec nawiązkę

i podwyższenie dolnej granicy kary o połowę, a sprawca może zostać skazany na rok więzienia.

Autorstwo: MW

Źródło: Strajk.eu